

Dziewczyny z Syberii

Książki historyczna mają to do siebie, że są ostatnimi namacalnym dowodem przemijającego już czasu.

Świadków najważniejszych wydarzeń z każdym rokiem znacząco ubywa. Już wkrótce nie będzie żadnego z nich. Anna Herbich postanowiła spisać autentyczne historię kobiet, które najpiękniejsze lata swego życia spędziły na śmiertelnych ziemiach Syberii. Pozycja pt. "Dziewczyny z Syberii" przedstawia losy kilku młodych kobiet, które każdego dnia przeżywały istne piekło na ziemi. Śmierć była dostępna na wyciągnięcie ręki. Przeżywały jedynie najsilniejsze jednostki.

Ludzka wyobraźnia nie jest w stanie tych obrazów przerobić, ponieważ przesycone są niewyobrażalnym dramatem, gdzie śmierć zagląda w oczy każdego dnia. Okresy syberyjskiej zsyłki to brutalna i krwawa część historii, która jeśli nie będzie skrupulatnie spisywana i przekazywana następnym pokoleniom, by wyrwa niepamięci była niepamięci była jak najmniejsza.

Kobiety. Bohaterki. Bardzo dzielne istoty i ich wzruszające historie, to samo terytorium pobytu, często wieloletniego. Wspólnym mianownikiem jest tu Syberia. Miejsce rzeźni milionów niewinnych ludzi, gdzie przejmujący głód, siarczysty mróz i mordercze wyczerpanie spowodowane katorżniczą pracą ponad ludzkie siły drastycznie dyktował rytm człowieczego żywota i jego długość. Wszystkie połączyło jedno. Szczęśliwym trafem udało im się wyrwać z syberyjskiego łagru. W takich historiach radość zawsze miesza się z przejmującym smutkiem. Życie toczy się wokół ludzkich szczątków, które utraciły swój żywot poprzez morderczą pracę do utraty ostatniego tchu.

Twarda oprawa od razu przykuwa uwagę czytelnika od pierwszego spojrzenia. Na okładce książki znajduje się przepiękna fotografia młodej kobiety. Lektura wzrusza, ale też krzepi i mocno przekonuje, że nigdy nie wolno tracić nadziei. Bo zawsze trzeba wierzyć, że zły los kiedyś na pewno się odwróci. Zapada w pamięć na długo i powoduje autentyczny ból, podobny do tego, który towarzyszy człowiekowi przy lekturze „Innego Świata” Grudzińskiego.

Autor: aneszka

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl